

**Instytucje formalne czy kultura, czyli podskórna debata w naukach społecznych. Dyskusja wokół książki „Dlaczego narody przegrywają” Daron Acemoglu i Jamesa Robinsona.**

Ireneusz Sadowski

Książka „Dlaczego narody przegrywają” Daron Acemoglu i Jamesa Robinsona podejmuje jeden z najważniejszych problemów nauk społecznych – źródła dobrobytu. Wśród prac podejmujących tę problematykę wyróżnia się o tyle, że wyłożona w niej teoria daje jednoznaczny prymat polityce nad gospodarką. Autorzy wchodzą też w polemikę z kilkoma innymi koncepcjami, tym samym wpisując swą teorię w ważną debatę prowadzoną w łonie nauk społecznych. Dotyczy ona siły i charakteru zależności sprawczych pomiędzy sferą formalnych reguł, zwłaszcza systemu prawa i instytucji państwowych, oraz innych elementów życia społecznego – postaw, mentalności, struktury i zwyczajów (które śladem autorów możemy określić mianem kultury, w wąskim tego słowa sensie). Choć Acemoglu i Robinson unikają bezpośredniej konfrontacji m. in. z tezami Samuela Huntingtona czy Roberta Putnama, to ich własne, stawiane z rozmachem – czasem być może przesadnym – stanowią dosyć jednoznaczną wobec nich opozycję. Być może książkę „Dlaczego narody przegrywają” należałoby interpretować jako próbę powrotu do głosu paradygmatu, który dominował jeszcze w latach 90-ych, ale po burzliwym początku nowego milenium został zepchnięty do głębokiej defensywy.